

Ostatnie pożegnanie porucznika Mieczysława Wroczyńskiego

Zagorzały patriota, miły, życzliwy, serdeczny człowiek. Tak w pamięci bliskich zapisał się ostatni uczestnik powstania warszawskiego z Białegostoku – Mieczysław Wroczyński. W poniedziałek, 18 lipca, w kaplicy na białostockim cmentarzu farnym odbyły się uroczystości pogrzebowe porucznika. Uczestniczył w nich wicemarszałek Sebastian Łukaszewicz.

– To była bardzo ważna postać dla naszego województwa, niezwykle ciepły człowiek, który miał piękny umysł – mówił Sebastian Łukaszewicz.

Żywa lekcja historii

Jak przypominał, wspólnie z marszałkiem Arturem Kosickim odwiedzali porucznika Wroczyńskiego podczas ważnych rocznic.

– Opowiadał nam o tym, jak wspólnie z kolegami z Tykocina ruszyli na powstanie warszawskie furmanką. Jak ci kilkunastoletni chłopcy musieli się ukrywać przed Niemcami w domostwach czy w lasach. To było piękne w panu Mieczysławie, że potrafił mówić o tym z nutką prawdziwej radości – wspominał wicemarszałek.

Żył dla Ojczyzny

Żałobnej mszy św. przewodniczył ks. Dariusz Gutowski z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku. Powołując się na słowa św. Pawła z listu do Rzymian: „Nikt nie żyje dla siebie” w wygłoszonej homilii podkreślał, że Mieczysław Wroczyński żył dla Ojczyzny.

– Człowiek musi wypełnić pewne powołanie w swoim życiu, aby móc je zakończyć i wejść do królestwa Jezusa Chrystusa. Śp. zmarły Mieczysław dopełnił swojej misji – jako żołnierz, jako dobry, oddany obywatel naszego państwa – mówił.

Wspaniały, ciepły człowiek

W ostatniej drodze por. Wroczyńskiemu towarzyszyła rodzina, przyjaciele, reprezentanci władz, przedstawiciele służb mundurowych oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Białegostoku i regionu. Wśród nich obecna była Ewa Rogalewska, przyjaciółka córki porucznika – Ewy Wroczyńskiej. Ona także wspomina Mieczysława Wroczyńskiego, jako „wspaniałego, ciepłego człowieka”.

– Nad ich posiadłością w Przewięzi unosił się zapach ziół i kwiatów. Ich dom był pełen patriotycznych pamiątek. Z panią Haliną tworzyli wspaniałe małżeństwo – opowiadała.

Mieczysław Wroczyński urodził się 11 października 1919 r. w Łowiczu. Walczył w kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Podlaskiej Brygady Kawalerii. W czasie powstania warszawskiego w 1944 r. używał pseudonimu „Stary”. Był kapralem podchorążym w Zgrupowaniu „Chrobry II” i dowódcą łączności w I Batalionie „Lech Żelazny”. Zmarł w Białymstoku w poniedziałek, 11 lipca, w wieku 103 lat.

Anna Augustynowicz

red.: Małgorzata Sawicka

fot.: Paweł Krukowski



